Jeż i czekolada — jakub

Raz dnia gorącego na spacer się wybrały
gorzka czekolada, a za nią jeżyk mały.
Pociła się okropnie ta czarna przybyszka,
a jeżyk obserwował jej problemy z bliska
i stwierdził: "Droga Pani chyba jest w złym stanie.",
lecz ona nie wierzyła. Powtarzała: "Ja? Nie!".

Więc ciągle za nią chodził i smakował ślady,
aż w pewnym momencie zbrakło czekolady.
Jeż w pełni najedzony zawrócił do domu
szczęśliwy, uśmiechnięty, nie wadząc nikomu.

Taki z tego morał, że świat nie ma litości
i wielu w nim korzysta z cudzej bezmyślności.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

jakub, dodano 06.07.2009 03:33

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.